



Rozczytaj się z Polskim z Plusem!

I. NA DOBRY POCZĄTEK!

1. Proszę połączyć słowo z jego definicją.

1.	halucynacja	a	przrząd do palenia tytoniu; pot. znaczek (v) stawiany na marginesie w celu zaznaczenia jakiegoś miejsca w tekście
2.	pobliski	b	nieporuszający się; niedający się poruszyć, umocowany na stałe
3.	budka	c	znajdujący się w niewielkiej odległości
4.	fajka	d	pozbawiony logiki, sensu
5.	rynek	e	to, co jest pozbawione sensu; wyrażenie wewnętrznie sprzeczne
6.	absurdalny	f	małe pomieszczenie wolno stojące; kiosk uliczny
7.	nieruchomy	g	okno sklepowe z wyłożonymi na pokaz towarami; wystawiony na pokaz zbiór przedmiotów; miejsce, w którym wystawia się takie zbiory
8.	etykieta	h	złudne wrażenie polegające na widzeniu, czuciu lub słyszeniu czegoś, co nie istnieje w rzeczywistości
9.	niedorzeczny	i	nalepka na towarze lub opakowaniu z nazwą towaru, ceną itp.; tabliczka z nazwą i opisem eksponatu; powszechna, powierzchowna opinia o kimś
10.	wystawa	j	w dawnych miastach: główny plac będący ośrodkiem życia gospodarczego i społecznego; całokształt stosunków handlowych i gospodarczych

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.
h									

Źródła definicji: <https://sjp.pwn.pl> oraz <https://wsjp.pl/>

II. PRZECZYTAJ!

1. Proszę przeczytać tekst inspirowany tytułem książki "Może zawierać orzeszki" i wykonać poniższe ćwiczenia.



Pewnego dnia, w małym miasteczku nad morzem, wydarzyła się rzecz tak dziwna, że do dziś ludzie nie są zgodni, czy to była prawda, czy tylko zbiorowa halucynacja. Było wczesne popołudnie. Słońce świeciło trochę za mocno jak na wiosnę, a powietrze pachniało smażoną rybą z pobliskiej budki. Na środku rynku nagle pojawił się pelikan. I nie był to zwyczajny pelikan – w dziobie trzymał drewnianą fajkę, z której powoli unosił się dym.

- No niech mnie gęś kopnie! – powiedział sprzedawca gazet Wiktor, który od 35. lat pracował na rynku i uważał, że widział już wszystko. Ale jednak okazało się, że jeszcze nie wszystko.

Za pierwszym ptakiem stał drugi pelikan. Ten był trochę mniejszy, a na głowie miał niebieską czapeczkę. W skrzydle trzymał czerwony balonik. Wyglądało to tak absurdalnie, że kilka osób zaczęło się śmiać, choć nikt do końca nie wiedział dlaczego.

- To chyba jakaś reklama! – stwierdziła sprzedawczyni kwiatów. – Teraz wszystko zrobią dla marketingu.

Jednak pelikany zachowywały się bardzo poważnie. Ten z fajką chodził powoli po rynku, jak profesor, który zastanawia się nad trudnym problemem filozoficznym. Drugi natomiast stał prawie nieruchomo i pilnował balonika, jakby to była najważniejsza rzecz na świecie.

Po chwili zebrał się mały tłum. Dzieci robiły zdjęcia, ktoś nagrywał film, a starsi ludzie kręcili głowami mówiąc, że „świat zwariował”.

Nagle pelikan z fajką zatrzymał się przed sklepikiem spożywczym. Na wystawie leżały różne słodczyce: ciastka, batoniki. Ptak pochylił głowę i bardzo uważnie czytał etykiety.

- On... czyta?! – zapytała jakaś dziewczynka.

Wtedy drzwi sklepu otworzyły się i wyszedł młody sprzedawca. Pelikan stuknął dziobem w jedno pudełko ciastek. Na opakowaniu było napisane wielkimi literami: „MOŻE ZAWIERAĆ ORZESZKI”.

Ptak popatrzył na sprzedawcę bardzo poważnie, jakby chciał powiedzieć: no właśnie o to chodzi.

- Wie pan co... ja też zawsze chciałem wiedzieć, czy naprawdę zawiera.

Chwilę później siedzieli razem na ławce przed sklepikiem: sprzedawca, dwa pelikany i czerwony balonik, który kołysał się na wietrze. I choć brzmi to kompletnie niedorzecznie, wielu mieszkańców twierdzi, że była to najbardziej spokojna i filozoficzna rozmowa, jaka kiedykolwiek odbyła się na tym rynku.

Podobno pelikan z fajką próbował nawet przekonywać, że w dzisiejszych czasach nikt już niczego nie jest pewny. Drugi pelikan tylko kiwał głową, a balonik powoli obracał się na wietrze.

A gdy rozmowa się skończyła, ptaki spokojnie odleciały w stronę morza, zostawiając ludzi z jedną myślą: czasem nawet najdziwniejsza historia może mieć w sobie odrobinę sensu.

Autor: Victoryia Viarhsenia

III. POBAW SIĘ SŁOWAMI!

3. Proszę połączyć wyrażenia w logiczną całość.

1.	zbiorowa	a.	fajka
2.	drewniana	b.	rozmowa
3.	niech mnie	c.	etykiety
4.	wyglądać	d.	na wystawie
5.	czytać	e.	niedorzecznie
6.	kołysać się	f.	absurdalne
7.	brzmieć	g.	halucynacja
8.	filozoficzna	h.	nieruchomo
9.	stać	i.	gęś kopnie
10.	leżeć	j.	na wietrze

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.
g	a	i	f	c	j	e	b	h	d

4. Proszę uzupełnić poniższe zdania właściwymi wyrażeniami z ćwiczenia nr 3 w odpowiedniej formie.

Przykład: ... Niech mnie gęś kopnie..., ale chyba właśnie wygrałem bilet na koncert, choć nigdy nie brałem udziału w żadnym konkursie.

1. Niektórzy twierdzą, że całe wydarzenie było jedynie wywołaną przez media społecznościowe.
2. Przez otwarte okno obserwowaliśmy gałęzie w rytm nadchodzącej burzy.
3. Przez kilka minut świadek po prostu wpatrując się w zamknięte drzwi, jakby czekał na jakiś znak.
4. Choć jego teoria początkowo, po kilku miesiącach okazało się, że miał rację.
5. Tomek spędził pół godziny, i porównując skład różnych produktów.
6. W eleganckim garniturze, skarpetkach i sportowych sandałach tak, że trudno było powstrzymać uśmiech.

IV. POLICZ SIĘ Z GRAMATYKĄ!

5. Proszę dokonać transformacji dwóch zdań pojedynczych tworząc: a. zdanie podrzędne przydawkowe, b. zdanie z imiesłowem przymiotnikowym czynnym, w odpowiednich formach.

Przykład: Na rynku pojawił się pelikan. Trzymał w dziobie drewnianą fajkę.

a. Na rynku pojawił się pelikan, **który** trzymał w dziobie drewnianą fajkę.

b. Na rynku pojawił się pelikan **trzymający** w dziobie drewnianą fajkę.

1. Za pierwszym ptakiem stał drugi pelikan. Miał na głowie niebieską czapeczkę.

a

b

2. Na rynku stał pelikan. Pilnował czerwonego balonika.

a

b

3. Przed sklepikiem zatrzymał się ptak. Czytał etykiety na opakowaniach.

a

b

4. Przed sklepem siedzieli mieszkańcy. Obserwowali niezwykle wydarzenie.

a

b

5. Na wystawie leżały ciastka. Zawierały orzeszki.

a

b

6. Na ławce siedział sprzedawca. Rozmawiał z pelikanami.

a

b

7. Ludzie opowiadali historię. Dotyczyła ona dwóch niezwykle pelikanów.

a

b

8. Mieszkańcy wspominali rozmowę. Odbyła się na rynku.

a

b

VI. ZAPRZYJAŻNIJ SIĘ Z ORTOGRAFIĄ!

6. Proszę uzupełnić tekst literami ó/u, ż/rz/sz, ch/h.

Pewnego dnia, w małym miasteczku nad mo...em, wydarzyła się ...ecz tak dziwna, że do dziś l...dzie nie są zgodni, czy to była prawda, czy tylko zbiorowa ...al...cynacja.

Było wczesne popołudnie. Słońce świeciło tro...ę za mocno jak na wiosnę, a powiet...e pa...niało sma...oną rybą z pobliskiej budki. Na środku rynku nagle pojawił się pelikan. I nie był to zwyczajny pelikan – w dziobie t...ymał drewnianą fajkę, z kt...rej powoli ...nosił się dym.

- No niech mnie gęś kopnie! – powiedział sp...edawca gazet Wiktor, kt...ry od 35. lat pracował na rynku i uwa...ał, że widział już wszystko. Ale jednak okazało się, ...e jeszcze nie wszystko.

Za pierwszym ptakiem stał dr...gi pelikan. Ten był tro...ę mniejszy, a na głowie miał niebieską czapeczkę. W sk...ydle t...ymał czerwony balonik. Wyglądało to tak abs...rdalnie, że kilka os...b zaczęło się śmiać, choć nikt do końca nie wiedział dlaczego.

- To chyba jakaś reklama! – stwierdziła sp...edawczyni kwiat...w. – Teraz wszystko zrobią dla marketingu.

KLUCZ

Ćwiczenie nr 1

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.
h	c	f	a	j	e	b	i	d	g

Ćwiczenie nr 3

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.
g	a	i	f	c	j	e	b	h	d

Ćwiczenie nr 4

1. Niektórzy twierdzą, że całe wydarzenie było jedynie ... zbiorową halucynacją... wywołaną przez media społecznościowe.
2. Przez otwarte okno obserwowaliśmy gałęzie ... kołyszące się na wietrze... w rytm nadchodzącej burzy.
3. Przez kilka minut świadek po prostu ... stał nieruchomo... wpatrując się w zamknięte drzwi, jakby czekał na jakiś znak.
4. Choć jego teoria początkowo ... brzmiała niedorzecznie... , po kilku miesiącach okazało się, że miał rację.
5. Tomek spędził pół godziny, ... czytając etykiety... i porównując skład różnych produktów.
6. W eleganckim garniturze, skarpetkach i sportowych sandałach ... wyglądał... tak ... absurdalnie..., że trudno było powstrzymać uśmiech.

Ćwiczenie nr 5

1. Za pierwszym ptakiem stał drugi pelikan. Miał na głowie niebieską czapeczkę.
a Za pierwszym ptakiem stał drugi pelikan, który miał na głowie niebieską czapeczkę.
b Za pierwszym ptakiem stał drugi pelikan mający na głowie niebieską czapeczkę.
2. Na rynku stał pelikan. Pilnował czerwonego balonika.
a Na rynku stał pelikan, który pilnował czerwonego balonika.
b Na rynku stał pelikan pilnujący czerwonego balonika.
3. Przed sklepikiem zatrzymał się ptak. Czytał etykiety na opakowaniach.
a Przed sklepikiem zatrzymał się ptak, który czytał etykiety na opakowaniach.
b Przed sklepikiem zatrzymał się ptak czytający etykiety na opakowaniach.

4. Przed sklepem siedzieli mieszkańcy. Obserwowali niezwykle wydarzenie.
 - a Przed sklepem siedzieli mieszkańcy, którzy obserwowali niezwykle wydarzenie.
 - b Przed sklepem siedzieli mieszkańcy obserwujący niezwykle wydarzenie.
5. Na wystawie leżały ciastka. Zawierały orzeszki.
 - a Na wystawie leżały ciastka, które zawierały orzeszki.
 - b Na wystawie leżały ciastka zawierające orzeszki.
6. Na ławce siedział sprzedawca. Rozmawiał z pelikanami.
 - a Na ławce siedział sprzedawca, który rozmawiał z pelikanami.
 - b Na ławce siedział sprzedawca rozmawiający z pelikanami.
7. Ludzie opowiadali historię. Dotyczyła ona dwóch niezwykle pelikanów.
 - a Ludzie opowiadali historię, która dotyczyła dwóch niezwykle pelikanów.
 - b Ludzie opowiadali historię dotyczącą dwóch niezwykle pelikanów.
8. Mieszkańcy wspominali rozmowę. Odbyła się ona na rynku.
 - a Mieszkańcy wspominali rozmowę, która odbyła się na rynku.
 - b przekształcenie niemożliwe

Ćwiczenie nr 6

Pewnego dnia, w małym miasteczku nad morzem, wydarzyła się rzecz tak dziwna, że do dziś ludzie nie są zgodni, czy to była prawda, czy tylko zbiorowa halucynacja.

Było wczesne popołudnie. Słońce świeciło trochę za mocno jak na wiosnę, a powietrze pachniało smażoną rybą z pobliskiej budki. Na środku rynku nagle pojawił się pelikan. I nie był to zwyczajny pelikan – w dziobie trzymał drewnianą fajkę, z której powoli unosił się dym.

- No niech mnie gęś kopnie! – powiedział sprzedawca gazet Wiktor, który od 35. lat pracował na rynku i uważał, że widział już wszystko. Ale jednak okazało się, że jeszcze nie wszystko.

Za pierwszym ptakiem stał drugi pelikan. Ten był trochę mniejszy, a na głowie miał niebieską czapeczkę. W skrzydle trzymał czerwony balonik. Wyglądało to tak absurdalnie, że kilka osób zaczęło się śmiać, choć nikt do końca nie wiedział dlaczego.

- To chyba jakaś reklama! – stwierdziła sprzedawczyni kwiatów. – Teraz wszystko zrobią dla marketingu.